

# Vavamuffin, Mandala

Upadam jak Adam  
Się układam  
No to to  
Znowu karty znaczone  
Sobą wykładam

Bez histerii  
Brewerii  
Za wielkich misterii  
Z miasta nie prerii  
Uderzam w dźwięki prawem własnej serii  
Ja uderzam w dźwięki prawem serii

I ciągle jestem tu  
I od granie bendu  
Ty masz uczy  
Ja mam uszy i myśl  
To łączy się dziś  
I ciągle w zanadrzu mam to na co popatrzę  
Rozłożone na riddimy i rymy  
Kosmate manty4ry o smaku chininy  
Nikogo nie leczę już  
Nie jestem lekarzem ciała i dusz

Kruszę te zdania  
Się sypią jak susz  
Zakręcam je w bibułę  
I wypuszczam na zatracenie  
Jak kurz  
I wypuszczam je na zatracenie  
Jak kurz